



ŚNIEŻNICKI KLASYK

Masyw Śnieżnika to absolutny klasyk górskich wypadów. Jest wizytówką Sudetów i świetnym miejscem, by zacząć przygodę z MTB – mnogość szlaków i ich zróżnicowanie pozwoli każdemu znaleźć coś dla siebie. Weteranów górskiego rzemiosła nawet nie trzeba przekonywać – słysząc hasło „jedziemy w Masyw”, od razu zaczynają pakować plecak

Tekst: Mateusz Tymoszyk | Zdjęcia: Łukasz Szrubkowski

STRONIE ŚLĄSKIE

Góry te usiane są olbrzymią ilością szlaków, od leśnych ścieżynek po wygodne, zbudowane jeszcze przez Niemców, bite dukty. W tym gąszczu rozsiane są „klasyki” – traile, które nie znudzą się nigdy, a dzięki wspomnianej gętej sieci dróg można łączyć je w coraz to inne pętle. Oto nasza propozycja dla tych, którzy wybiorą się tam po raz pierwszy. Trasę rozpoczynamy we wsi Sienna, oddalonej od Stronia Śląskiego o 6 km.

Tam czeka nas trudna decyzja – zdobyć pierwszy szczyt, Czarną Górę, o własnych siłach, czy za pomocą wyciągu? W obu przypadkach mamy zapewnione wspaniałe widoki na szczyty okalające Sienną. Na Czarnej Górze dla ciekawskich dostępne są statywy z lornetkami. Ze szczytu ruszamy czerwonym szlakiem pieszym w stronę Żmijowej Polany. Podążając pasmem Żmijowca, docieramy do Mariańskich Skał – punktu absolutnie obowiązkowego pod względem widokowym i fotograficz-



Dolna stacja wyciągu prowadzącego na Czarną Górę



SKĄD ZACZAĆ?

MASYW ŚNIEŻNIKA, PERŁA SUDETÓW WSCHODNICH, POŁOŻONY JEST W OBRĘBIE GMINY STRONIE ŚLĄSKIE W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM. NAJPROSTSZY DOJAZD OD STRONY WROCŁAWIA I AUTOSTRADY WIEDZIE DROGĄ KRAJOWĄ NR 8 DO KŁODZKA, A NASTĘPNIE DK 33 DO BYSTRZYCY KŁODZKIEJ, BY W ŻELĄZNIE SKRĘCIĆ W DROGĘ 392 PROWADZĄCĄ PRZEZ ŁĄDEK-ZDRÓJ DO STRONIA ŚLĄSKIEGO – OPTYMALNEJ BAZY WYPADOWEJ W MASYW ŚNIEŻNIKA I GÓRY BIALSKIE. ROZBUDOWANA BAZA NOCLEGOWA, SKLEPY ORAZ RESTAURACJE SĄ NIEWĄTPLIWYM ATUTEM TEGO MIASTECZKA. STRONIE ŚLĄSKIE POSIADA RÓWNIEŻ HAŁĘ SPORTOWĄ ORAZ KRYTĄ PŁYWAŁNIĘ Z SAUNĄ I JACUZZI – OPCJA W SAM RAZ NA WYPADEK ZAŁAMANIA POGODY LUB CHĘCI ODŚWIEŻENIA PO DNIU PEŁNYM ROWEROWYCH EMOCJI. W SAMYM MIEŚCIE WARTO ODWIEDZIĆ HUTĘ SZKŁA KRYSTAŁOWEGO „VIOLETTA” ORAZ MUZEUM MINERAŁÓW.

nym. Przepiękny widok na szczyt Śnieżnika, mniejsze Młynsko, Stromą oraz Góry Bialskie i Złote potrafi zawrócić w głowie. Po uczcie dla oczu czeka nas przyjemny zjazd do Przetęczy Śnieżnickiej. Tam można rozłożyć się z małym popasem na ławeczkach. Jeśli jednak czujemy się na siłach, ruszamy dalej niebieskim szlakiem rowerowym do Schroniska Na Śnieżniku im. Zbigniewa Fastnacha. Na

miejsu możemy uzupełnić zapasy, zjeść obowiązkowy makaron z jagodami lub nawet zatrzymać się na noc. Niedawno schronisko przeszło remont elewacji i trzeba przyznać, że cieszy oko i godnie reprezentuje Masyw. Gdy już tam jesteśmy, koniecznie trzeba zdobyć najwyższy szczyt Sudetów Wschodnich – Śnieżnik (1425 m n.p.m.), do którego zostało ok. pół godziny podejścia zielonym szlakiem pie-

szym. Niestety, powyżej schroniska obszar jest ściśłym rezerwatem, więc wynalazek koła nie znajdzie tam zastosowania. Mimo to naprawdę warto wejść na szczyt – widoki są wspaniałe, a brak wysokiej roślinności powoduje, że jest on dostępny w jakości Full HD 360°. Przy dobrej widoczności panorama rozciąga się na całą Kotlinę Kłodzką, czeską część Sudetów, Góry Orlickie, Góry Stołowe, wprawne





Zjazd przez Gęsią Gardziel do Klektna

oko dostrzeże również grań Karkonoszy. Po powrocie do schroniska dalsza część wycieczki może odbyć się w dwóch wariantach, wybór należy do was.

WARIANT I

Ruszamy spod schroniska w kierunku Przełęczy Śnieżnickiej – tą samą drogą, którą dostaliśmy się na górę. Za dużym skrzyżowaniem skręcamy w prawo (pieszy

szlak żółty). Wpadamy od razu na usianą korzeniami i kamieniami Gęsią Gardziel. Tutaj zaprocentuje starannie dobrana linia przejazdu i opanowanie. Uwaga na pieszych! Alternatywny, mniej stromy zjazd do Klektna prowadzi niebieskim szlakiem rowerowym.

Kontynuujemy zjazd i docieramy do słynnej Jaskini Niedźwiedziej. W tym miejscu aż szkoda nie zacisnąć kla-

mek i nie zajrzeć do środka. W środku możemy podziwiać formy skalne sprzed 4,5 mld lat, a więc jedne z najstarszych na Ziemi. Jaskinia wzięła swoją nazwę od licznych znalezionych w niej szczątków niedźwiedzi jaskiniowych. Wstęp – tylko po uprzedniej rezerwacji. Po zwiedzaniu wsiadamy na rowery i wygodnym asfaltem wracamy do Siennej. Jeśli po Jaskini Niedźwiedziej wciąż mało nam wrażeń,



Podjazd na Czarną Górę

MR POLECA! ZIELONY SZLAK GRANICZNY

PROPONOWANA TRASA TO TYLKO JEDNA Z WIELU CIEKAWYCH PĘTLI W MASYWIE ŚNIEŻNIKA. DO „KLASYKÓW” MOŻNA TEŻ ŚMIAŁO ZALICZYĆ ZJAZD ZIELONYM SZLAKIEM GRANICZNYM OD GRANICY REZERWATU ŚNIEŻNIKA DO PRZEŁĘCZY PŁOSZCZYNA. NASZYM ZDANIEM, JEST TO NAJCIEKAWSZY SZLAK W REGIONIE, ZNAJDUJE SIĘ W NIM WSZYSTKO, CO NAJLEPSZE W SUDETACH – POCZĄTEK TO KAMIENISTY ZJAZD WĄSKĄ ŚCIEŻKĄ WŚRÓD JAGÓD, NASTĘPNIE PRZECHODZI PRZEZ PODMOKŁE TERENY PEŁNE ZDRADLIWYCH KORZENI, A KOŃCZY SIĘ NIESAMOWICIE SZYBKIM I PŁYNNYM SINGLEM, NA KTÓRYM ENDORFINY AŻ BUZUJĄ W GŁOWIE.



Schronisko Na Śnieżniku

UWAGA, KONKURS!

NA JAKICH MODELACH ROWERÓW MONDRAKER PRZEJECHALIŚMY OPISYWANE W TYM ARTYKULE TRASY?

Jeśli znacie odpowiedź, piszcie na redakcja@magazynrowerowy.pl. Pierwsze 10 poprawnych odpowiedzi wygrywa przewodnik rowerowy po okolicach Stronia Śląskiego.



możemy zwiedzić Muzeum Ziemi oraz kopalnię uranu, znajdującą się w połowie drogi Kletno-Sienna.

WARIANT II

Z Przełęcz Śnieżnickiej zjeżdżamy tzw. „drogą wopowską” czyli szlakiem ER-2 w kierunku góry Młyńsko. Stąd niebieskim szlakiem rowerowym do Kamienicy, a dalej czerwonym rowerowym (asfalt) do Starej Morawy. Tam możemy zatrzymać się na dłużej – warto odwiedzić Stary Wapiennik z początków XIX wieku. Poza możliwością zapoznania się z dawnymi technikami druku oferuje on piękny widok na okolicę. O wszystkich ciekawostkach – znanych i mniej znanych – opowiada przewodnik. Nieopodal Wapiennika znajduje się również niedawno oddany do użytku zalew z moło i zapleczem sportowym – miejsce idealne na dłuższy postój, zwłaszcza w upalny dzień. Po drodze ze Starej Morawy do Siennej bez problemu możemy zaliczyć atrakcje turystyczne wymienione w opisie Wariantu I.



Punkt widokowy na skałkach na Zmijowcu



BIKEPARK CZARNA GÓRA

Po powrocie do Siennej, jeśli starczy czasu i umiejętności, grzechem byłoby nie zmierzyć się z Parkiem Rowerowym Czarna Góra. Trzy trasy do wyboru o zróżnicowanym poziomie trudności zadowolą każdego miłośnika grawitacyjnych odmian MTB. Na trasach freeride'owych bez problemu poradzi sobie nawet lekki rower all mountain, a linie DH wynagrodzą całodzienne targanie zbyt ciężkiego roweru. Miano jednej z najtrudniejszych tras

zjazdowych w Polsce nie wzięto się znikąd. Wszystkie trasy rozpoczynają się od górnej stacji kolei linowej, a kończą przy dolnej. Wyciąg dostosowany jest do przewozu rowerów. Obok dolnej stacji usytuowana jest karczma oraz parking.

CO JESZCZE?

Świetną opcją na całodzienną tułaczkę po nieco bardziej dzikiej części Masywu Śnieżnika i Gór Białskich jest zielony pieszy szlak od Przełęczy Gierałtowskiej do

Przełęczy Płoszczyna. Istnieje duża szansa, że przez cały dzień nie spotkamy tam nikogo. Gratka dla tych, którzy szukają na wyjazdach wyciszenia i nutki eksploracji. Niezapomnianych wrażeń dostarczy również czerwony pieszy szlak, prowadzący spod Schroniska na Śnieżniku do Międzygórza – wspaniały, szybki zjazd, z którego potem wystarczy wrócić wygodną szutrówką ER-2 na Przełęcz Śnieżnicką, by znów stanąć na starcie wielu ciekawych szlaków – choćby Wariantu I. ■